

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie—30 mk., półrocznie—15 mk., kwartalnie—7 mk. 50 fen., miesięcznie—2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.
Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy—40 fen., nekrologi wiersz—80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś.  P.

WIKTOR ŁUKASZEWICZ,
MECENAS,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami, zasnął w Bogu d. 4 lipca. Ekspozycja zwłok z mieszkania przy ul. S-to Jerskiej № 37 na cmentarz Antokolski odbędzie się dziś, 5 lipca, o godz. 4-ej pp. Nabożeństwo zaś żałobne jutro, w sobotę, o godz. 9 i pół w kościele św. Jakóba. O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w ciężkim smutku pogrzebani

Żona, Córka, Synowie, Siostra i Szwagier.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 4 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Działania bojowe ożywiły się wczoraj wieczorem na poszczególnych odcinkach frontu. Od wczesnego ranka po obu stronach Sommy silny ogień nieprzyjacielski. Wywiązały się tu walki piechoty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Gwałtowne ataki częściowe Francuzów na północ od Aisne. Na wschód od Moulin sous Touvent nieprzyjaciel odparty został w obrębie naszego pasa bojowego przez kontruderzenie.

Pozatem atakujący rozchwiali się przed naszymi zagrozeniami. Nowe posunięcia się przeciwka na zachód od Chateau Thierry rozbiły się.

Grupa wojsk Gallwitz'a i ks. Albrechta.

Silniejsze posunięcie się nieprzyjacielskie na wschodnim brzegu Mozy zostało odparte.

W Sundgan w trakcie pomyślnej operacji pochwytiliśmy jeńców.

Lejtnant Udet odniósł swe 40-te, lejtnant Rumey swe 29-te i 30-te zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (4 b. m. Urzędowe) —

Po obu stronach Sommy silne angielskie ataki częściowo odparte zostały na naszym terenie bojowym.

WIEDEŃ (4 b. m. WTB). —

Według otrzymanej tu wiadomości z Konstantynopola Jego Sułtańska Mość zmarł wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem.

WIEDEŃ (3 b. m. Tel. pryw.) — B. minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, przyjęty został przez cesarza na dłuższej audjencji prywatnej.

BERN (2 b. m. Tel. pryw.) — «Schw. Press. Tel.» donosi, że wtorek przybył do Szwajcarii przez Wiedeń pociąg nadwycieczny z 200 uciekinierami rumuńskimi. Pomiędzy nimi znajduje się wielu członków stronnictwa liberalnego oraz członków b. rządu rumuńskiego, a w tej liczbie Brattianu, Take Jonesou, a także byli posłowie włoski i francuski w Bukareszcie.

Większość uciekinierów ma zamiar zamieszkać w Lucernie.

BERN (dnia 2 b. m. W.T.B.) — Z powodu ponownego ukazania się na widowni Kierenskiego, prasa francuska energiczniej niż kiedykolwiek bądź wzywa do interwencji koalicyjnej.

KIJÓW (2 b. m. Tel. wł.) — Komisja kijowskiej Rady miejskiej poddała rewizji miejską ordynację wyborczą i jak domosi «Wozroźdzenie» wprowadza system trzyklasowy według systemu pruskiego.

BUKARESZT (3 b. m. Tel. pryw.) Synod rumuński wybrał Anastazjewa, biskupa Besarabji, rosjanina, który wzdragał się przyjąć udział w pracach synodu i powierzył zarząd dziełami innemu biskupowi.

Z Rady Stanu.

Ustawa o powinności wojskowej.

Rząd polski wniósł do Rady Stanu projekt tymczasowej ustawy wojskowej, który ma wejść na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń.

Wprowadza ona powszechną powinność wojskową dwójakiego charakteru: a) służbę czynną, b) służbę pomocniczą.

Służba pomocnicza.

Obowiązek służby pomocniczej istnieje tylko w czasie wojny i obejmuje

wszystkich niepowołanych pod broń od 16-go—60-go roku życia. O charakterze i zakresie tej służby decyduje władza państwowa polska. Komenda główna wojsk polskich może w porozumieniu z ministerstwami zarządzić ćwiczenia sportowo-wojskowe dla młodzieży od 16—20 roku życia, te jednak mogą się odbywać tylko w miejscu zamieszkania.

Służba czynna.

Właściwym przedmiotem ustawy jest przedewszystkiem służba czynna. Rozpoczyna się ona w roku kalendarzowym, w którym obowiązany kończy 18 ty rok życia, trwa aż do 50 roku życia.

Obejmuje ona służbę w wojsku stałym, w rezerwie, w obronie krajowej i pospolitem ruszeniu.

Służba w wojsku stałym rozpoczyna się w roku skończenia lat 20 i trwa dwa lata. Komenda główna wojsk polskich może przed upływem dwuletniego terminu urlopować dostatecznie wyszkolonych żołnierzy.

Zapasy stanowią wszyscy uznani za zdalnych, lecz zbrani z powodu wypełnienia przewidzianego kontyngensu.

Służba w zapasie trwa trzy lata. W ciągu tego czasu zapasowi muszą przejść wyszkolenie wojskowe równorzędne do tego, jakie przechodzą służący w wojsku stałym. W miarę potrzeby zapasowi powoływani są do wypełnienia braku w wojsku stałym.

Służba w rezerwie trwa do 30 roku życia, a w ciągu tego czasu rezerwiści muszą odbywać ćwiczenia, ogółem wymoszące 20 tygodni. Zapasowi i rezerwiści uważani są za urlopowanych. Rząd polski może każdej chwili powołać ich pod broń.

Służba w obronie krajowej trwa do 40 roku życia. Do pospolitego ruszenia należy młodzież po ukończeniu roku 18-ym oraz aż do 50 roku ci wszyscy, którzy nie należą do żadnej z poprzednich kategorii. Komenda wojskowa za zgodą rządu polskiego może powołać do wojska stałego młodsze roczniki niż 20-letni, odroczyć zwolnienia, przedłużyć okres ćwiczeń.

Okręgi wojskowe.

Królestwo Polskie podzielone zostaje na okręgi wojskowe. Przepisy przechodnie, dołączone do Ustawy, przewidują ich narazie 6. Dwa warszawskie, piotrkowski, kaliski, kielecki i lubelski.

Na czele okręgu wojskowego stoi inspektorat wojskowy, podlegają mu bataljonowe komendy uzupełnień, obejmujące jeden lub kilka powiatów. Przepisy przechodnie proponują 54 komend bataljonowych. Bataljonowe komendy przeprowadzają pobór, przegląd nowozaciekanych, odroczenia i zwolnienia ze służby, przegląd zapasowych, kierują wyszkoleniem wojskowym i wykonują nadzór nad wyszkoleniem młodzieży.

Inspektoraty okręgowe nadzorują czynności komend bataljonowych, rozdzielają kontyngens na bataljony i wykonują władze: sądowe i dyscyplinarne nad podległymi im oddziałami, stanowią dla załóżek na decyzje komend bataljonowych drugą instancją.

Pobór.

Do przeprowadzenia zaciągu w każdym inspektoracie powołaną będzie komisja, złożona z szefa inspektoratu okręgowego, komisarza rządu polskiego, wyznaczonego przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych oraz lekarza, delegowanego przez Komendę Główną Wojsk Polskich. Przegląd powołanych do wojska odbywać się będzie corocznie między 15 ym października a 15 ym grudnia.

W skład komisji przeglądowej prócz wymienionych poprzednio wchodzi w każdym powiecie delegat sejmiku powiatowego. Po sprawdzeniu list powołanych, ustaleniu ulg i odroczeń, nastąpi losowanie, poczem nastąpi rewizja lekarska dla orzeczenia o fizycznej zdatości rekrutów. Poza fizyczną zdatością o odroczeniu lub zwolnieniu od danej kategorii służby wojskowej decydować będą względy rodzinne i zawodowe. W zasadzie żadne odroczenie nie przysługuje dłużej niż na rok, o ile przyczyna odroczenia nie wymaga dłuższego terminu. Nie będą brane pod uwagę takie przyczyny, które były rozmyślnie wywołane dla uzyskania odroczenia.

Z Reichstagu.

BERLIN (3 b. m. Tel. pryw.) — Reichstag rozpoczął dziś trzecie czytanie budżetu w związku z drugim czytaniem traktatu pokojowego z Rumunją.

Pos. Scheidemann (soc.): Co do niektórych punktów traktatu pokojowego mamy wątpliwości. Zastzegamy dla się ostateczne nasze stanowisko. Wojna winna również i dla Niemiec zachować cechy obrony narodowej. Niech zamiast ofensywy pokoju nastąpi ofensywa prawdy! Odwrót p. v. Kühlmanna wobec kwatery głównej odkrywa mało pocieszające horyzonty. Prawdziwy pokój wszechświatowy da się osiągnąć nie mieczem lecz przez przekształcenie duchowe, przez czyn polityczny. Pragniemy takiego rządu, któryby w swojej działalności, jak dowództwo wojskowe w swojej, potrafił usunąć przeciwników. Obecnie naród ma jedno pragnienie: końca!

Wicekanclerz v. Payer: O ile zrozumiałem dobrze, poseł Scheidemann oświadczył, że będzie głosować przeciwko budżetowi. Będziemy musieli znieść tę demonstrację. Politycznych skutków mieć ona naturalnie nie będzie. W ten sposób nieprzysporzył Scheidemann korzyści sprawie ojczyzny narodu i wolności. Nie osiągniemy pokoju, póki nie będzie złamana wola Anglii, pragnącej naszego zniszczenia. Twierdzenie, jakoby pomiędzy głównym dowództwem i cywilnym rządem Rzeszy zachodziła różnica, jest fałszywym i świadczy również o słabym stopniu wdzięczności względem dowództwa uszczelnego. Gdy się je nawet krytykuje, nie należy zapominać, co uczyniło dowództwo uszczelne dla Niemiec. W ten sposób obraża się również uczucia szerokich kół narodu niemieckiego.

kiego (głos: b. słusznie). Jak to można mówić o absolutyzmie militarystycznym u nas? Różnice zdań pomiędzy rządem cywilnym i dowództwem naczelnym nie powinny być wywekane wobec dążenia do zwycięskiego ukończenia wojny. Jakież fakty wskazują na kapitulację rządu cywilnego przed dowództwem naczelnym. Rada posła Scheidemanna, abyśmy się usunęli, była nie na miejscu. Siedzimy tu nie dla przyjemności, służymy ojczyźnie w jej najcięższej chwili. Czyż mamy prowadzić politykę poza dowództwem naczelnym. Bardzo współczujemy potrzebom ludu, materialnym i duchowym. Każdy musi się zgodzić na pewne ograniczenia wolności osobistej. Na kartę postawiono nadzwyczaj wiele. Powinnością nie zwalczać się za pomocą mów, lecz wspólnie pracować. Prosimy o wasze poparcie w naszej walce, aż do zwycięstwa, aż do pokoju (ożywione użamania).

Pos. Westarp (kons.) Jedynie Anglja ponosi winę niedzi i niedostatku naszego ludu. Prowadzimy wciąż jeszcze walkę obronną. Bronimy naszego bytu, naszej przyszłości. Zbliżają nas do pokoju nie polityka socjalnych demokratów i propozycje pokojowe, lecz jedynie sukcesy militarne. Rząd nie powinien uchodzić za komisję wykonawczą parlamentu, w szczególności zaś demokracji socjalnej. Gdy mowy Scheidemanna oddawna już będą zapomniane — czyż Hindenburga długo jeszcze żyć będą w narodzie niemieckim (użamania).

Pos. dr. Thoma (nar. lib.) Wrogowie nasi nie życzą sobie pokoju, z którego Niemcy wyszłyby z honorem. Nie powinniśmy ustępować i dać nieprzyjacielowi w ten sposób możliwości osiągnięcia tego, czego nie mógł on osiągnąć mieczem.

Dalsze debaty ogólne na tem się zakończyły.

Czy wygnańcy wrócą z Rosji przed zimą?

Odpowiedź na te trudne pytanie może być tylko przecząca, oparta z jednej strony na cyfrach powrotu dokonanego do dnia 1 lipca r. b., w przypisaniu opartem na topograficznym rozlokowaniu ich do Dniepru i fizycznej możliwości powrotu stąd do kraju; z drugiej zaś — o faktycznych cyfrach rozlokowania za Dnieprem aż do Władywostoku z niemożnością fizyczną powrotu z powodu czynionych przeszkód przez rządy bolszewików i brak taboru od Dniepru.

Wygnańców wszystkich narodowości ma być 2,788,243* w tej liczbie Polaków 729,298, Białorusinów i Rosjan 1,726,069, Litwinów 85,552, Łotyszów 285,814, Żydów 199,895, Ormian 120,167, Niemców kolonistów 192,596 i różnych nierozkasyfikowanych 76,986.

Do dnia 1 lipca wygnańcy z gubernii mińskiej, wileńskiej, kijowskiej i mohylowskiej w ogólnej ilości 313,481 w tem Polaków 199,023, już powrócili do kraju kołami i koleją i nawet część jakaś inteligencji z Moskwy i Smoleńszczyzny. Koleją z nagromadzeniem wygnańców w Orsy, dochodzącym do kilkunastu tysięcy ludzi z ogólnej ilości wygnańców z gubernii smoleńskiej 26,847, czernihowskiej 20,837, w tem 33 proc. Polaków jeszcze (do dn. 1 lipca r. b.) nie przeszło linii Dniepru. Oprócz nich do linii Archangielsk — Moskwa — Krym jest jeszcze 710,346 wygnańców, w tem 194,819 Polaków.

Od Moskwy do Uralu łącznie z Kaukazem jest wygnańców 1,287,411, w tem Polaków 197,966. Od Uralu do Władywostoku 104,118, w tem Polaków 8,163. Takie są cyfry ogólne wygnania.

Jeżeli więc do 1 lipca przesunęło się około 350,000, czyli 1/7 (patrzając Ormian, Niemców-kolonistów i

nierozkasyfikowanych), czyż od 1 lipca do 1 listopada w najlepszym razie przy wczesnym ukończeniu nawigacji dopływów lewych Wolgi i rzek Syberyjskich, można marzyć o powrocie w tym roku rzesz wygnańców przy 4-miesięcznej podróży...

Nie będzie bynajmniej przesadą, lecz szczerą prawdą, że fala wygnańcza nie jest właściwie regulowaną i pozostawiona prądowi własnemu z powodu wadliwej organizacji powrotu w jej założeniu od początku, a mianowicie, że oddział reemigracyjny ze swemi agenturami zamiast pozostawać na punktach połączeń torów szerszerego znormalnym, jak to w Baranowiczach i Mołodecznie, jednym słowem u wylotu fali wygnańczej, pozostał o siedemdziesiąt kilka wiorat w tyle, w Mińsku, i fala ta omijała go, tak dobrze jadący koleją jak i kołami, dowodem czego, że ilość zarejestrowanych w oddziale reemigracyjnym w Mińsku wynosi do 1 lipca r. b. zaledwo 28000 wygnańców. Bezcelowe zadanie takiego oddziału upadło samo przez się, jako czysto urzędnicze, nie mające nic wspólnego z potrzebami powrotu wygnańców, a przeciwnie z czynieniem im przeszłość jeszcze większych przez formalistykę, z której wynikało li tylko opóźnienie w powrocie do kraju, przed nim, narażając wygnańców na jej skutki.

Uniestwienie przez wydział reemigracyjny: Rady polskiej powrotu do kraju, wydziału jej wykonawczego o charakterze międzynarodowym, bezplanowość oddziału reemigracyjnego, a stąd rozbieżność w działalności poszczególnych komisji reemigracyjnych, brak ekspozytur w Orsy, Bobrujsku i dalej jak w Moskwie, Bologoje, Jekatierynosławiu, ma następstwem przewlekłe i nużące postępowanie w udzielaniu przepustek (t. z. ausweisów). Przy drożyznie z dużemi kosztami, przy braku lub wstrzymaniu całkowitem pociągów w tę porę ciepłą, jedyną dla ludzi znudzonych i wyczerpanych w nader niewygodnych warunkach do tej przymusowej podróży, ma następstwem zasadnicze niezadowolenie z działalności komitetów reemigracyjnych, z którymi nikt nie liczy się.

Ogół wygnańczy stanowczo źle wychodzi, przedłużając swój pobyt wygnania dzięki przynajmniej na rok jeden, ze wszystkimi następstwami w tych smutnych warunkach anarchii i zdarczenia ludzkiego. S.

Sprawozdanie z działalności delegacji szkolnej w Moskwie.

Do 7 bm. przybyła do Warszawy delegacja szkolna z Moskwy w następującym składzie: prof. dr. chemii Wojciecha Świętosławskiego, prof. Jana Jakubowskiego, Romany Gleysztor-Szadurskiej, Wandy Złotnickiej, Walentego Plewińskiego, studentów: Jana Waszelakiego i Alicji Dorabialskiej. Delegacji reprezentowali: Polskie Koło Naukowe w Moskwie, Wydział Szkolny Komitetu Polskiego w Moskwie, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich, Centralę Związków Nauczycieli szkół ludowych, oraz organizacje studenckie.

Delegacja miała szereg posłuchań u p. ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publicz., oraz u pp. szefów poszczególnych sekcji, u pp. rektorów Uniwersytetu i Politechniki, u p. dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej, oraz konferencje z zarządami Stowarzyszenia nauczycieli szkół średnich i Zrzeszenia nauczycielstwa szkół początkowych.

Na skutek informacji, otrzymanych w ministerjum, prof. W. Świętosławski oświadczył w imieniu swoim i prof. W. Poncznińskiego, iż są oni gotowi zająć się sprawą przeprowadzenia planowej reemigracji personelu pedagogicznego i uczące się młodzieży; że powiadomi ministerjum Wyzn. Rel. i O. P. o istniejących lub nowopowstałych szkołach polskich na emigracji, oraz o programach tych szkół.

Delegacja rozpoczęła starania w ministerjum skarbu o uzyskanie specjalnego kredytu dla udzielenia pożyczek zwrotnych tym nauczycielom szkół średnich i ludowych, którzyby powrócili z emigracji bez środków. Stowarzyszenie Nauczycieli łącznie ze Zrzeszeniem Naucz. Szkół początkowych utworzyło Tymczasową Komisję informacji i pośrednictwa pracy dla powracającego nauczycielstwa. W skład Komisji między innymi wchodzi: kierownik z ramienia Stow. Naucz., oraz dwaj pracownicy, obeznani ze szkolnictwem i personelem pedagogicznym na emigracji. Komisja ma za celu ułatwienie chwilowego pobytu w Warszawie powracającemu nauczycielstwu, pośrednictwo przy wyszukiwaniu pracy, prowadzenie korespondencji z prowincją, oraz nauczycielstwem i rodzicami, przebywającymi dotychczas w Rosji. Komisja urzędnie przy ul. Brackiej Nr. 18 w lokalu Stow. Naucz.

Ministerjum Oświecenia potraktowało przychylnie prośbę o zaliczenie lat pracy nauczycielskiej na obczyźnie przy przyjmowaniu nauczycieli na etaty rządowe.

Omówiona została sprawa utworzenia szkół reemigracyjnych przewidzianych na rok jeden w celu przyjmowania młodzieży, napływającej stopniowo i ze znacznym opóźnieniem do kraju. Szkoły te posiadałyby charakter specjalny i miałyby na celu przystosowanie młodzieży powracającej do programów szkół krajowych.

Omówiona została kwestja uznania matur abiturjentom, którzy ukończyli szkoły na emigracji, przyczem ministerstwo pragnie w tej kwestji robić możliwe ułatwienia.

Również życzliwie ministerstwo potraktowało sprawę przyjmowania młodzieży akademickiej z uczelni wyższych rosyjskich do uczelni wyższych w kraju. Bratnie pomoce wyższych zakładów naukowych w Warszawie udzielają powracającym kolegom szczegółowych informacji. Poza tem delegacja omawiała sprawę przewiezienia internistów i ochron, utrzymywanych przez Komitet Polski w Moskwie oraz sprawę powrotu do kraju personelu pedagogicznego i młodzieży akademickiej i szkolnej. Delegacja złożyła ministerstwu Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. memorjały:

- 1) O działalności polskiego Koła Naukowego w Moskwie.
- 2) Listę uczonych, pragnących powrócić do kraju i pracować w uczelniach wyższych.
- 3) Memorjał o szkolnictwie polskim w Moskwie i w Rosji.
- 4) Memorjały Towarzystwa Naucz. Szkół Średnich w Moskwie i Centrali Związku Nauczycieli szkół ludowych.
- 5) Wyniki ankiety wśród młodzieży akademickiej, pragnącej przedsięwziąć się do uczelni wyższych w Polsce.
- 6) Listy nauczycieli szkół średnich i początkowych, przebywających w Rosji i pragnących powrócić do kraju.

Wszelkich informacji w sprawach wyżej podanych udziela: Tymczasowa Komisja informacji i pośrednictwa pracy dla powracającego nauczycielstwa, Bracka 18 (lokal Stow. Naucz.) — codziennie od g. 9—1 i od 4—6.

Wszystkie pisma polskie wychodzące z kraju i poza jego granicami, proszone są o przedrukowanie niniejszego sprawozdania bez zmiany i skrócenia.

W imieniu delegacji szkolnej z Moskwy

Dr. Wojciech Świętosławski.

Warszawa, dn. 22 czerwca 1918 r.

Jako delegaci Polskiego Komitetu Centralnego na Ukrainie powrotu do kraju w sprawach ogólnej reemigracji, mieliśmy za zadanie między innymi, omówienie z odpowiednimi organami władz nauczycielstwa i młodzieży akademickiej i szkolnej wygnańczej polskiej na Ukrainie. Zastawszy jednak już zapoczątkowaną przez Delegację szkolną z Moskwy akcję w tym samym kierunku, przyłączamy się do niej całkowicie i po-

pieramy postulaty, wysunięte przez delegację moskiewską.

Leopold Rutkowski.
Dr. Adam Nagórski.

Z prasy i nastrojów francuskich.

Silą rzeczy i biegiem wypadków politycznych, dyplomatycznych i wojennych, Paryż przykuwa uwagę powszechną. Tam i w Wersalu zbiegły się węzły wszystkich planów dorobnej obrony fizycznej; tam najuporczywiej pracuje mózg zbiorowy Ententy nad opazowaniem groźnej sytuacji.

W obliczu niebezpieczeństwa «Union Sacré» jeszcze trwa. Patriotyzm, wypróbowany w heroicznych cierpieniach, jeszcze zwycięża. Ale prócz gromkich hasel, prócz słów, trafiających do wyobraźni i uczucia, przedstawiciele narodu radzą słyszeć argumenty. I tym jedynym, jaki z trybuny rządowej ku nim paść może — to pomoc Ameryki...

Lecz wypadki nagła: historję piątą dziś dnia i godziny — a pomoc tę, w zakresie, tak wspaniale przedstawioną przez Tardieu, obliczono na czasy odległe o miesiące i lata. Stąd może najostrejsze krytyki padają w komisjach, obradujących nad ocenieniem ojeszyny przez sprzymierzeńców.

Tak więc hasło «contiance aveugle» znajduje większość i opiera się opozycji namiętnej, choć wciąż mówi o ziemnej krwi.

Zarzuty i interpelacje przeciwników Clemenceau godzą najwyraźniej w błędy dowódców, w pierwszym rzędzie generałów, którzy ostatni sukces niemiecki umożliwili.

Renauld (Humanité 5.6) rzuca szereg pytań, których dotąd nie wysłuchano: 1) dlaczego 21 marca spodziewano się ataku nad Aisne i w Szampanji, gdy w rzeczywistości miał on miejsce nad Sommą? 2) dlaczego 27 maja rzecz miała wręcz odwrócić? 3) dlaczego na odcinku, przylegającym do rozpoczętej już bitwy, pomieszczone części wojsk, odesłanych na spoczynek? itd.

Posel socjalistyczny żąda tych i innych wyjaśnień, powołując się na szkodliwość pogłosek, które już krążą. Cachia wtóruje towarzyszowi (Hum. 4.6), że nie może tu być mowy o «interpelacjach» w zwykłym znaczeniu, że jedynym względem, dla których posłowie socjalistyczni przemawiają obecnie, jest zbawienie kraju. Raz jeszcze Renauld (6.6) w artykule zatytułowanym «L'homme de l'impasse» wywodzi, jak dalece Clemenceau wkozi tóg zapędził politykę rządu.

«Sprawa rokowań austriackich, w której dotychczas zgadzaliśmy się na niepodnoszenie dyskusji przez dyskreję wobec ofensywy, stworzyła dla dyplomacji naszej sytuację bez wyjścia. Prowadzenie naszych spraw wojskowych, za które Clemenceau nie może rzucić całkowitej odpowiedzialności za przyszłość, stworzyło podobną sytuację wojskową. Sposób, w jaki obecnie rozwiązują się trudności robotnicze za pomocą urzędowych brzoźności, o których nie ogłaszaliśmy jeszcze dotychczas, gotów z kolei stworzyć dla polityki społecznej nową trudną sytuację. Wreszcie odmowa dyskusji w Komitecie Sekretnym prowadzi prostą drogą do ślepego zaulka stosunki między rządem i parlamentem».

Osoba Clemenceau budzi natomiast admirację w obozie patriotycznym. «Byłoby zbrodnią w tej chwili pomniejszać Clemenceau, pisze Barres (Echo de Paris 5.VI) — jest on silną ufnością narodowej. Trzeba go kochać i strzedz».

Organ Clemenceau, «Homme Libre» (4. VI) odwołuje się do geniusza improwizacji, jaki Francja posiada, bo on to da zwycięstwo. «L'heure d'aujourd'hui est l'heure du soldat qui barre la route de Paris».

Poza niebezpieczeństwem ogólnym,

* Cyfry poniższe są wzięte ze studjum konkursowego p. Adolfa Świdy, nagrodzonego I nagrodą przez Polski Kom. Pom. San. — Biblioteczka Wygnańcza «Powrót do Polski z wygnania wojny».

jakie przynoszą «les heures cruelles», chodzi tu wszak o Paryż.

Na ten temat Hervé daje wyraz niepokoju, pisząc, że pewne sfery wojskowe gotowe powtórzyć błąd z sierpnia 1914 roku, gdy to się uważało Paryż za punkt strategiczny, jak pierwszy lepszy inny, a który można poświęcić w razie potrzeby.

Nie, Paryż nie jest punktem jak każdy inny, pisze Hervé, jest to punkt, w którym w każdym razie mieszka dziesiąta część ludności naszego kraju. To nasz najpotężniejszy punkt przemysłowy, największe nagromadzenie bogactw wszelkiego rodzaju, jakie znajdują się w Europie. To centrum, koło obrotowe, wszystkich kolei naszych, to głowa, to serce Francji.

Nasze dywizje pędem biegną na północ na obronę Calais, gdyż zdawało się, że atak niemiecki zagraża mu. Mamy nadzieję, że i obecnie nie będzie fałszywego wstydu, ażeby bronić Paryża, gdyby tego było potrzeba, przy pomocy wojsk angielskich. Wystąpienie Hervé'go drażni publicystów zarówno z «L'Ouvrier», jak z «Humanité», którzy też chętnie pokpiwają z redaktora «Victoires».

Z Królestwa Polskiego.

O prawa cywilne kobiet.

Radzie Stanu i Ministerjum Sprawiedliwości ma być złożony projekt zmian w Kodeksie Cywilnym, przygotowany przez Komisję Praw Kobiet przy Biurze Pracy Społecznej.

Kodeks nasz obecnie nie pozwala mężatkom stawać w sądzie bez upoważnienia męża (art. 182), oddaje mężowi zarząd i użytkowanie majątkiem żony (art. 192), orzeka nawet, że pożytki, pochodzące ze staranności i pracy żony, należą do męża. W r. 1913 Duma zmieniła te przepisy o tyle, że pozwała kobietom, żyjącym w separacji, zarabiać samodzielnie, korzystać z zarobków i stawać w sądzie bez pozwolenia męża.

Kodeks Praw Kobiet projektuje dalszą zmianę wymienionych artykułów w tym duchu, żeby wszystkie kobiety zamężne mogły bez pozwolenia mężów zarabiać, prowadzić handel, stawać w sądzie i administrować własnym majątkiem (prócz majątku pod wspólną administracją męża będącego).

Zarazem Komisja proponuje zmienić brzmienie artykułów 311, 326, 337, 358, 361, 375, 377, 378, 414 i 468 w ten sposób, żeby każdej kobiecie wogóle wolno było należeć do rad familijnych, oraz żeby matki miały równe z ojcami prawo władzy rodzicielskiej i sprawowania opieki nad dziećmi. Chodzi również o przyznanie kobietom prawa być świadkami przy aktach (art. 79) i testamentach, tudzież o zniesienie art. 4 Kod. Handl., zakazującego mężatkom trudnić się handlem bez pozwolenia męża.

Wreszcie Komisja proponuje uzupełnić art. 212 ustawy o małżeństwie 1836 r. pozwoleniem mężatkom na używanie swego nazwiska obok mężowskiego.

Sprawy waluty.

WARSZAWA (3 b. m. W.T.B.) — § 6 polskiej ustawy o kursie z dnia 14 kwietnia r. 1917 został skasowany. W ten sposób wierzyciele nie są już nadal zobowiązani przyjmować rubli przy regulowaniu długów, zaciągniętych przed dniem 26 kwietnia r. 1917. Wywołane jest to upadkiem kursu rubla rosyjskiego. Odpowiednie przepisy wydano i na terenach Ob. Ostu.

Domki drewniane ze Szwecji.

Wobec rozpoczynającej się odbudowy kraju i odczuwanego braku materiałów budowlanych, kilku przedsiębiorców ze Szwecji czyni starania na eksport do Polski gotowych domów drewnianych, wyrabianych w sposób fabryczny na tartakach w lesistych miejscowościach Szwecji. Przedsię-

biórcy ci zażądali przysłania im albumów stylu polskiego dla wyrobów domków wiejskich. Budynek taki w stanie rozebrany miałyby być sprowadzane morzem do Gdańska, a stamtąd Wisłą do miejscowości nadbrzeżnych i pobliskich stacji kolejowych.

Dookoła wojny.

Z frontu zachodniego.

«Corriere della Sera» donosi z Paryża:

Przedstawiciele wojskowi obcych mocarstw odjechali na front.

Clemenceau również udał się do kwatery głównej.

Liczne oznaki wskazują na zbliżanie się ważnych wypadków na froncie zachodnim.

Austro - Węgry.

Stanowisko Koła Polskiego.

«Korrespondenz Austria» donosi: Minister rolnictwa, hr. Silva Tarouca, odbył konferencję z prezydentem Koła Polskiego, Hr. Silva Tarouca poczynił Kołu Polskiemu szereg propozycji.

Na pytanie, czy Koło polskie byłoby skłonne pod pewnymi warunkami przyznać gabinetowi d-ra Seidlera konieczności państwowe, odpowiedziało prezydentem Koła przecząco.

Hr. Silva Tarouca zaproponował jako ustępstwo dla Koła zamianowanie namiestnika cywilnego dla Galicji, prezydentem Koła oświadczyło jednak, że propozycja ta jest dziś spóźniona i że ustępstwa tego z rąk d-ra Seidlera nie przyjmie. Prezydent Koła prosiło też hr. Silva Tarouca, by wobec cesarza wyraźnie zaznaczył, że Koło innemu rządowi nie odmówi konieczności państwowych.

Anglja.

Koniec kongresu w Londynie.

Robotniczy kongres w Londynie zakończył obrady. Dokonane zostały wybory i uchwalone nowe statuty partji.

Rzecz charakterystyczna, że w zarządzie elementu pacyfistyczny znacznie mniej jest reprezentowany niż poprzednio.

Konferencja ogólnokoałicyjna.

Jak donosi ag. Reutersa z Londynu, dnia 2 bm. rozpoczęła się w Royal Gallery w gmachu parlamentu ogólnokoałicyjna konferencja parlamentarna.

Reprezentowane są: Anglja, Francja, Belgja, Grecja, Włochy, Rumunja, Portugallja, Chiny, Japonja i Stany Zjednoczone.

Program konferencji zawiera roztrząsanie niemieckich metod gospodarczych, sprawy żeglugi na Dunaju, budowy tunelu pod Pas de Calais i wiele innych kwestji o charakterze ekonomicznym. Konferencja złożyła królowi Jerzemu pismo potwierdzające, że narody, biorące udział w konferencji, mają niesmienną wolę poświęcenia wszystkich swych sił dziełu potężnego i skutecznego kontynuowania wojny.

Przy otwarciu konferencji Bonar Law miał do reprezentantów zgromadzonych przemowę powitalną, wyrażając nadzieję, że konferencja zacieśni jeszcze bardziej węzły, łączące ze sobą sprzymierzeńców. Sprzymierzeńcy są przekonani, że będą musieli wspierać się po wojnie wzajemnie. Bonar Law ma nadzieję, że obecni uświadomili sobie należycie, że siły gospodarcze nie mniej są ważne od wojskowych.

Rosyjska republika sowietów.

Karjera Suchomlinowa.

SZTOKHOLM (3 b. m. Tel. pr.) — B. rosyjski minister wojny, generał Suchomlinow, który go uwolnieniu z

więzienia pozostawał w ostatecznej nędrzy, zwrócił się do rządu komisarzy ludowych z prośbą o przyjęcie go do gwardji czerwonej. Gazety petersburskie donoszą, że prośbę tę uwzględniono, lecz z powodu starości ma być Suchomlinow użyty do służby wewnętrznej.

Kłopoty Lenina.

SZTOKHOLM (3 bm. Tel. pr.) — W odczynie bojowej, skierowanej przeciwko ruchowi antyrewolucyjnemu, «Iswiestja» piszą, że ma się teraz w rękę naci, którymi byli sprzymierzeńcy Rosji chcieli ją opłacać, aby wciągnąć ją w niebezpieczeństwo nowej wojny i aby przeprowadzić kontrrewolucję kadecką. «Wrogowie rewolucji przeszli do ataku. Sytuacja rządu sowietów jest poważna. Wymaga ona aby oddani rządowi starali się na wszelki sposób unieszkodliwić każdy ruch wrogi dla bolszewików.

Sprawy ukraińskie.

Nabożeństwo za cara Mikołaja.

KIJÓW (1 b. m. W. T. B.) — Zamiast mszy żałobnej, wyznaczonej na wczoraj przez metropolitę Antoniusza w cerkwi katedralnej św. Zofii w Kijowie, za duszę b. cara, odprawiono nabożeństwo białe, gdyż wiadomość o zamordowaniu cara dotychczas nie została potwierdzoną.

Sprawy finlandzkie.

Umowa niemiecko-finlandzka.

BERLIN 2 bm. Po długich pertraktacjach zawarta została dnia 23 czerwca niemiecko-finlandzka umowa gospodarcza.

Z Finlandji mają być wywożone drzewo i wyroby z drzewa, minerały, głównie miedź, i niektóre towary, znajdujące się jeszcze w kraju. Niemcy mają dostarczyć Finlandji wyroby fabryczne, nieco koksu lub węgla kamiennego, niektóre produkty chemiczne, lekarstwa.

Ze świata.

Koleje żelazne w Afryce.

BRUKSELA (2 b. m. Tel. wł.) — Kolej żelazna od wschodniej granicy Rhodezji przez obfitujący w kruszce okręg Kadanga, której budowa rozpoczęła się w r. 1909, doprowadzona została niedawno do punktu końcowego Buykama. Długość kolei wynosi 745 kilometrów. W ten sposób utworzono stałe połączenie kolejowe Kapsztadu z rzeką Kongo i liniami kolejowymi, wiodącymi do portu atlantyckiego Boma w Kongo belgijskiem.

Pożyczka czeska dla Czechosłowaków.

Korespondent «Berl. Abendpost» pisze ze Sztokholmu: Koszty utrzymania armji czesko-słowackiej w Rosji i na Syberji pokryte zostały w końcu roku 1917 pożyczką 20 milj. franków poręczeniem narodu czeskiego. Z tego 10 milj. dały kolonie czesko-słowackie w Ameryce, 5 milj. Czesi w Anglii i Francji i 5 milj. Czesi rosyjscy. Na koszty tej pożyczki w całości kowitym jej rozmiarze wydał rząd francuski znaczną zaliczkę.

KRONIKA.

SALENDARZYL.

Wskaz: Antoniego.
Istra: Cyryla i Metodego.
Pejuszta: Izajasza.
Wschód słońca — g. 3 m. 34
Zachód słońca — g. 8 m. 33

Z WILNA.

Pielgrzymka do Kalwarji. W niedzielę 7 b. m. o godz. 9 rano punktualnie wyruszy z kościoła św. Bartłomieja na Zarzeczcu trójczysta procesja do Kalwarji w celu nawie-

dzenia stacji Drogi Krzyżowej. Życzący wziąć udział w procesji winni przybyć do kościoła na godz. 8 r. dla wysłuchania Mszy św. W razie deszczu procesja odłożona zostanie na niedzielę 14 b. m.

— Uchodźcy. Coraz więcej przybywa do miasta naszego uchodźców, powracających z Rosji. Powrót odbywa się w wagonach towarowych, głównie przez Mińsk, gdzie istnieją komitety reemigracyjne. Komitety te wydają odnośne zaświadczenia, władze zaś niemieckie udzielają pozwolenia na wyjazd.

Uchodźcy, powracający do Wilna i okolic, zmuszeni są zaopatrywać się w Mińsku w paszporty litewskie, wydawane przez litewską Tarybę.

— Zabawa lotna na rzecz Pogotowia Ratunkowego dla dzieci, która nie mogła się odbyć wskutek złej pogody, — urządzoną zostanie w ogrodzie Botanicznym w nadchodzącą niedzielę 7 bm.

Atrakcją zabawy będzie lotto, które wywarło wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

Ceny wejścia do ogrodu zostały znacznie niższe, by dać możliwość wszystkim wnieść udział w zabawie na cel tak sympatyczny.

Niewątpimy, że społeczeństwo polskie, czule zawsze na niedolę dziecięcą, zechce poprzeć usiłowania Z. rządu Pogotowia i tłumnie przybyć na zabawę niedzielą.

— Projekt nowej wystawy. W gmachu Towarzystwa popierania pracy społecznej przy ul. św. Jerskiej № 6, w którym mieścił się Bazar Zjednoczonych Stolarzy i «Lutnia», — ma być otwartą druga niemiecka wystawa obrazów.

Wywatawa trwać ma w ciągu lipca i sierpnia.

— Z „Lutni“ (Teatr Polski). Zapowiedziana sfiszem na niedzielę komedia S. Preya «Powaby grzechu» jest to utwór lekki o typie farsowym, oparty na powikłaniach, wypływających z zbytniej adoracji płci pięknej głównego bohatera, który przechodzi przez różne perypetje, będące następstwem jego motylkowości.

Zaznaczyć należy, że «Powaby grzechu» nie są odpowiednie dla młodzieży. Reżyseruje p. Kleszczyński.

Bilety jak zwykle, od dziś sprzedaje kasa teatru od 5 do 8 po południu.

— Teatr Ludowy. W niedzielę, 7-go bm., w lokalu Cyrku na Łukiszach zespół dramatyczny Polskiego Stowarzyszenia Rzemieślniczego daje dwa z rzędu przedstawienia ludowe.

Na program każdego przedstawienia składa się: «Antkowe Wesele» komedia w 1 akcie Przybylskiego; pieśni legionowe w wykonaniu kwartetu męskiego i solistów oraz melodeklamacje, zakończy przedstawienie «Polka w Szafliku» w układzie J. Ciesielskiego.

Początek 1-go przedstawienia o godz. 6 ej, 2-go o 8-jej wieczorem.

Bilety wczesniej nabywać można w Taniej kuchni Stowarzyszenia (I Portowa, 4) a w dniu przedstawienia w kasie Cyrku od godz. 10 ej rano. Ceny niskie.

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Oplacający podatki w okręgu miasta Wilna wzywają się niniejszem do zapłacenia należności za rok podatkowy 1918, mianowicie zaś trzeciej raty podatku pogłównego za rok 1918, i wszystkich zaległości podatkowych z 1-go i 2-go kwartału r. 1918 oraz z lat 1916 i 1917 najpóźniej w dniu 20 lipca r. 1918 w okręgowej kasie miejskiej, ulica Dominikańska 3, pokój 30, okazując zawiadomienie o podatku lub kwity wczesniejszego.

Po upływie ustanowionego terminu za stosowane będą względem opieszalszych kroki przymusowe.

Dotychczasowe rozsyłanie do poszczególnych dłużników wezwań na piśmie nadal już stosowane nie będzie.

Złożenie zażalenia z powodu opodatkowania, obowiązku opłacenia podatku nie powstrzymuje.

Wilna, den 1. Juli 1918.

Der Stadthauptmann
J. V.
Kessler
Hauptmann

U pana majstra szewckiego.

Wiadomo każdemu, co znaczy dziś kwestja nowych kamaszków. Majątek cały wydać trzeba za jedną parę, a i za tę cenę dostać ich nie można.

Niejednemu zdaje się, że gdy zdobędzie «wierzchy» — to już sprawa załatwiona. Gdzietam. Czasami pan majster poprostu nie chce się podjąć takiej roboty. Stąd awantury.

Tak dzieje się w Wilnie. Nie inaczej w Warszawie, Krakowie i we Lwowie. Dowodem scena u majstra szewckiego, której opis zamieścił w krakowskiej «Nowej Reformie» feljetonista tego pisma, H. Josse:

Działo się jeszcze tamtego roku, a więc w czasie, gdy klient mógł jeszcze z szewcem rozmawiać, jako równouprawniony z nim obywatel. Dniaj przysłowie: «ne sutor supra crepidam» straciło całkowicie swoje znaczenie i do szewca trzeba iść jakby na audjencję. W owym tedy czasie «poprzykałem się» z szewcem i zagroziłem mu sądem.

— Aha, ofensywa sądowa — zauważył mistrz kunsztu szewckiego. — Maie to niedziwne.

Opuściłem warsztat i udałem się do domu. Po drodze rozważałem warunki owej «ofensywy». Świadkiem obrazu był kilkunastoletni terminator, którego zeznania mogły mieć dla mnie bardzo wątpliwą wartość — natomiast pan majster miał w rękach swoich zastaw, cenniejszy może od kolonji angielskich, a mianowicie materiał na parę kamaszków. Mogł zemścić się na mnie i zwrócić mi materiał gorszy, lub uszkodzony. Rozważywszy wszystkie warunki, postanowiłem wyrzec się ofensywy, a przejść na drogę dyplomacji. Jakoż nasajutrz zjawiłem się w pracowni mistrza i powiadam:

— Dzień dobry.

— Dabry — odpowiada mistrz.

Usiadłem skromnie na zydlu, wy dobyłem papierosnicę i częstuję majstra. On spogląda na papierosy z lekceważeniem i powiada: «Krótkie palenie».

— Innych niema — usprawiedliwiam się pokornie i podaję majstrowi płonącą zapalniczkę. Majster zapalił papierosa, a ja wyjmuję wszystkie papierosy, kładę na warsztacie i mówię:

— To na zapas.

— Nie rób sobie pan szkody — po-

wiada majster dobrodliwie, już nieco udobruchany.

Rozmowa stawała się coraz bardziej przyjacielską. Dowiedziawszy się, że pan majster ma pragnienie, pchnąłem terminatora po bombkę, a potem wykonałem zamach, zapytując:

— A co będzie z moimi kamaszkami?

— Zrobi się, zrobi — odrzekł majster.

Nie nalegałem, wiedząc, że panem sytuacji jest pan majster. Chłopak przyjął bombkę i obrzymie wasy pana majstra zanarziły się w pianie. Następnie zaczęła się poruszać ogromna jego grdyka i kufel wkrótce był pusty.

— Odnieść — rzekł majster do chłopaka. — Teraz o kufle to się zaraz upominają.

— A możeby jeszcze jeden? — zapytałem.

— Phi — wykrztusił majster.

Chłopak poszedł po drugie piwo, a ja znowu zapytałem:

— A co będzie z moimi kamaszkami?

— Z kamaszkami? — powtórzył majster. — Ale podszewkę musisz pan psaynieść sam.

— Ja? Skądże? To niepodobna.

— Przynieś pan z domu dwie serwetki i będzie podszewka — zawyro-kował majster nieodwołalnie.

— Dobrze — jęknąłem, wiedząc, że o serwetki będzie sprawa z żoną.

Zjawił się drugi kufel, z którego pan majster popijał skromniejszemi już hanstami przyczem palił papierosy.

— Najgorzej idzie robota bez paplerosów — mówił z miną mistrza, wywnętrzającego się przed dziennikarzem dla całego świata współczesnego i najodleglejszej potomności. — Jak mam co palić, to pracuję piorunem.

A więc chodzi o ten piorun. Nie ma rady. Za kilkanaście dni wyjeżdżam na urlop i muszę mieć kamaszki za wszelką cenę. Muszę. Namyślam się, obliczam, a wreszcie mówię:

— Przyślę pan setkę papierosów, jeżeli potrzeba to dziś jeszcze.

— Ano dobrze — odpowiada majster. — Kamaszki będą gotowe za trzy dni.

Traktat został zawarty. Tak skończyła się moja ofensywa sądowa.

KINEMATOGRAF „HELIOS”

Wileńska 38, róg 5-to Jerskiej.

Program na 3—5 lipca 1918 r. **Kronika tygodniowa 15.IV.18**, ostatnie wiadomości ze wszystkich frontów. **Lekkomyślna matka**, zajmujący życiowy dramat w 3 akt. w wykonaniu najwybitniejszych artystów kopenhaskich z ndz. **Elsy Frölich**. — **Król bluzek**, pełna humoru kom. w 3 akt.; w roli głównej Ernst Lubiez. **Początek** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Koniec** przedstawienia o g. 11-ej w. **Karty stałe wolnego wejścia od 24/VI—9/8 na przyszłość są nieważne.**

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”

Wielka 74.

Od 4—9 lipca 1918 r.

Arcydzieło wszechświatowej sławy.

Napisy po polsku.

Zagadka Bangaloru,

dramat w 9 aktach rozgrywający się w 3 częściach świata i przedstawiający oczom widzów.

Przepyeh Indjii

Bogactwo Amerykii

Bajeczny świat Japonjii

KINEMATOGRAF „LUX”

5-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubicz.

Program od 4 do 8 lipca.

2 duże obrazy w jednym programie.

Pierwszy raz w Wilnie!

Słynna artystka, ulubienica publiczności, **Hanni Weisse**, występuje pierwszy raz w niebywale, odznaczającej się swoją mimiką, tragedji w 4 aktach

WINA OJCA.

Prócz niej biorą w tragedji udział in. słynni artyści.

Nad program:

Niemiecka łódź podwodna przeciwko Anglii,

— Nadzwyczaj zajmujące zdjęcie z natry w 3-ach aktach. Obrazy z życia niemieckiej marynarki na morzu. — **Willi egoista**, komiczny.

Doktor Aleksander Wincz

po powrocie do WILNA

wznowił przyjęcia chorych

sodziennie od g. 9—10 rano i 5—7 wieczorem.

428

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

Zawalna Nr. 22 m. 8.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 50 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SZ. BOŁTUPSKI,

Wilno, ul. Wileńska 3, dom Aronsa.

MAGAZYN ANTYKÓW,

egzystuje od lat 18-tu w tem samym miejscu.

KUPUJE brylanty, perły, biżuterję, rozm. meble, obrazy, dywany perskie, minjatury, porcelanę, brąz, fortepiany i pianina, za które płacę o 10% więcej od innych.

Uwaga!!! Proszę zwracać uwagę na adres: **Wileńska Nr. 3**, gdyż jest druga firma tegoż samego nazwiska.

Kupuje książki stare,

a także roczniki pism starych: «Tygodnika Instrow.», «Kłosów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.

KSIĘGARNIA J. ZAPASNIK, ul. Dominikańska 4.

Dr. W. Kieżun,

choroby wewnętrzne specjalnie płucne.

Przym. od 10—2 i od 6—7 wiecz. w niedziele 10—12. **Uniwersytecka 9—15.**

GORSETY, pasy i staniki gotowe i na obstalunek poleca w dużym wyborze firma «Jeanette», 5-to Jerska 22-30, pierwsza brama za cukiernią Sztralla. 333

Potrzebny zaraz na ordynaryjną pracę, energiczny rzadca rolny. Ze świadectwami uprasza się zgłaszać listownie: p. Olita, majątek Promieź, K. Wodzyński. 463

Mieszkanie o 1—3—4 pokojach do wynajęcia. Kazimierzowski zauł. 11. Tamże 1—2 pokoje umeblowane z elektrycznością. Brzezińska. 512

Różne mieszkania do wynajęcia, zdrowa miejscowość. Róg ul. Mińskiej i Warszawskiej №36/6, Słomski. 521

Z powodu wyjazdu do sprzedania waliza, pudło do kapełszy i zegar starożytny angielski (fenomen). Tatarska 2—2, Cukanow. 536

Ocet do marynat

w butelkach i na kwarty poleca firma «A. Stepkowski», 5-to Jerska 20. 509

D-r Czarkowski

powrócił

i przyjmuje chorych od 9—12 rano. **Pańska 4.** 479

Suchy opał

wyborowy. Alexandrowicz, Mostowa 12—19, od g. 1—3. 447

Dwóch chłopców

posiadających przynajmniej świadectwo dwuklasowej szkoły przyjmie na naukę w drukarni. Zgłaszać się do administracji «Dziennika Wileńskiego». Dominikańska № 4, od g. 2—3, Rutkowski. gr

Zdun (garncarz) zdolny do robót garnkowych znajduje stały zarobek. Zgłaszać się do Sekretariatu Pol. T-wa Pomocy Osiarom Wojny, ul. Wileńska 25. rk

Prasa do torfu

doskonała, prawie nie używana, sprzedaje się okazjnie. Dowiedzieć się w składzie Wil. T-wa Rolniczego, Zawalna 9. 511

Pisanie podań i tłumaczenie

rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kankaska № 14—4, od g. 9—2 pp. gr

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopiema, sprawozdania, broszury, ośniki, dzieła, cyrkularza, adresy, etykiety, rachunki, kwitowania, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne. **Ceny umiarkowane.**

Doktor A. WASZKIEWICZ

wznowił przyjęcia chorych.

(Akuszerja, choroby kobiece).

od 10—12 r. i 4—6 w.

I Portowa 6-e, d. własny.

Osoba

starsza, pojedyncza, potrzebująca troskliwej opieki i wygód z utrzymaniem raczy złożyć swój adres w cukierni p. Sztralla, ul. Wielka. Dla porozumienia się: Pomarnacka, Sw. Jakóbski zauł. 12. 535

Poszukuje

ładnie umebl. pokój z elektr. ośw., wygodnym wejściem, w okolicach 5-to Jerskiej. Oferty w Adm. «Dz. Wil.», kwit № 534. Adwokat przys. K. Wizbor, Skopówka 11. 534

Do sprzedania

maszyna do pisania z taciśm. alf., otomana, biurko, patefon, zegar ścienny i komoda. Wileńska 16—2, od g. 12 do 2-ej, Szwedanc. 543

Rozsada (fiance)

do sprzedania. Buraki pastewne, brukiew, cebula. Jagiellońska 11, (Zandarmski), Mikosza. 539

Meżczyzna w sile wieku jakiegokolwiek służby jako ekonom, lub też przy gospodarstwie rolnem. Żona może zajmować się praniem. Posiada bardzo dobre świadectwa i rekomendacje. Rossa, Staro-Grodzińska № 9, dom Maciańskiego. Józef Kibaiko. 538

Lekci śpiewu udziela nuczniactwa profesor Warszawskiego Konserwatorium, Giustinianiego. Adres: ul. Bonifraterska 8, od g. 11—1 ej i od 6—7 w. Wańkowiczowa. 510

Okazyjnie do sprzedania damskie futra na popielcach, peleryna nieprzemakalna, garnitur marynarkowy i marynarka z czeczunczy. Ul. Wielka 27, Popławski.

Fabryka czekolady i karmelków

„Dzwon”

Wilno, W. Stefańska 20, wyrabia w różnych gatunkach czekoladę w tabliczkach i karmelki. Ceny umiarkowane. Obstalunki wykonywa się szybko i akuratajnie.

Zgubiono 4 bm, idące nliczami Sw. Jerską, Niemiecką i Zawalną, 245 rb. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie za dobrem wynagrodzeniem. Włkomińska 48—2, Gitel. 544

Kobieta w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowym, poszukuje od zaraz lub 15 lipca lub 1 sierpnia jakiegokolwiek zajęcia jako samodzielna gospodyni w mieście Wilnie. Zgłoszenia przyjmuje z podaniem warunków «Dziennik Wileński» pod literą J. G. Józefa Grabowska. 544

Fortepjan koncertowy firmy Diderych do sprzedania. Tombakowa № 10-a m. 2, od g. 12—4. Harau. 502